

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela druga po Zielonych świątkach, dnia 6. Czerwca 1847.

Religia.**Marynka.**

Zasięgnij pierwój rady twojego
Spowiednika, nim się z domu ro-
dzicielskiego oddalisz w służbę.

Wśród przyjemnych okolic P. urodziła się Marynka K...; jej rodzice, dawniej majątni, przez napady i przechody wojenne utracili majątek, i do takiego ubóstwa przywiedzeni zostali, że gdy Marynka rok 17^{ty} życia kończyła, ledwie tyle siły mieli, że siebie z swęj ręcznej pracy wyżywić mogli. Musiała więc Marynka pojsść w służbę. Trudno jej przychodziło rozstać się z swemi dobremi rodzicami, a trudniej jeszcze gdy wspomniała, że się ma udać na świat, na którym tak wiele niebezpieczeństw tym grozi, co idą w służbę. Przed odejściem z domu, rozmawiała z rodzicami o swych obowiązkach w stanie służebniczym; ci o ile mogli z miłością rodzicielską obeznawali ją z niemi. Lecz mimo tego na kilka dni przed odejściem swoim, zachęcała kłopotając się Matkę, aby mogła nawiedzić Księdza Proboszcza, złożyć mu czule dzięki za pobieraną od niego religijną naukę,

i prosić go, aby jej i na tę podróż udzielił pasterskich nauk i przestróg. Stało się; poszła z nią Matka strapiona do Księdza Proboszcza. Z miłością i uprzejmością przyjął je zacny, czcigodny Pasterz, a pocieszając w ich smutném położeniu, zachęcał, aby ten los cierpliwie zniosła, mocną i niezachwianą nadzieję położyła w miłosierdziu Boga. Po takiej czulej, z głębi serca pochodzącej pociesze pasterskiej, prosiła go Marynka, aby jej stósownie do jej przyszelego stanu i powinności udzielił zbawiennych nauk i przestróg.

„Dobra Maryniu!“ odpowiedział Pasterz; „stósownie do twego chwalebnego życzenia, nie odejdiesz odemnie bez pamiątki; tą pamiątką na tę twoją podróż są nauki, pochodzące z ojcowskiego, dobrane ci życzącego serca; słuchaj ich tylko pilnie.

„Gdziekolwiek będziesz, gdzie się tylko udasz, miej wszędzie i zawsze z sobą jako nierozłączną towarzyszkę i jedyną przyjaciółkę twoją Religiją świętą. Tej nie odstępując, czyli mając ciągle oczy i myśl zwróconą na Boga, na nieśmiertelność, na przyszłe życie, jako nadgrode terażniejszego, nie odstąpi cię pokój wewnętrzny, nie zabraknie ci roz-

tropności, rady i siły do czynienia tego, co dobre i słuszne, co Bogu miłe, a tobie będzie zbawienne. Nie wstydź się nigdy przed ludźmi twojej wiary świętej i twojej religii; ale takiego sposobu myślenia i takich postępów wstydź się, któreby twojej wierze i twojej Religii nie czyniły przed innemi ludźmi szacunku i poważania. Żadna Religia nie ma znaczenia bez cnoty: o to się więc staraj, abyś przez dobre sprawowanie się, przez świątobliwe postępy, szacunek jednała twój Religii, a przez czyny chwalebne okazywała twą wiarę.

„Sprzeczenie się w rzeczach religijnych zawsze więcej szkody, niż pożytku przynosi, i często daje powód do kłótni, gniewu i nieprzyjaźni. Nigdy się więc w podobne sprzeczki nie mieszaj, owszem unikaj ich jak najtroskliwiej.

„Gdyby zaś kto twoją Religią ś. szydził i krzywdził, temu śmiało bez wszelkiej obawy odpowiedz. Bo sama wtedy zawstydzilibyś się, gdybyś milczała a dostatecznej odpowiedzi nie dała na rozmaite pytania, wybiegi i zarzuty, dotyczące twojej Religii ś. i wyznania wiary. Odpowiedz przyganiaczowi, a tém bardziej bluźniercy, ale odpowiedz gruntośnie, łagodnie, z zupełną spokojnością duszy i wszelką skromnością; nigdy się tak daleko nie zapomniń, abyś się miała unieść żywością, i to poruszenie aż do gniewu posunąć.

„Z takowemi ludźmi, którzy cnotę, Religią i jej obrządki lekko cenia, nie wdawaj się nigdy, nigdy się do nich nie zbliżaj, i nie zawieraj bliższych znajomości z niemi; ile zdołasz unikaj ich towarzystwa; w razach zaś, gdy ci konieczna potrzeba wypadnie być z niemi, wypraszaś sobie od nich, jako dowód dyskrecyi i grzeczności, aby w twój przy-

tomności nie naruszali tego, co dla ciebie i innych jest czcigodnym i świętym. Takim szczerem, lecz z wszelką spokojnością umysłu i skromnością wyjawionem oświadczeniem, już nie raz i nie jeden bezczelny szyderca i bezwstydnny bluźnierca cnoty, do milczenia został przywiedziony, a w swój nie znający granic chęć sprzeczenia się, w pewne obręby zwrócony.

„Umięć być cierpliwą i w cierpliwości znosić tych, którzy inaczej myślą i są wcale różnego zdania od ciebie, lecz względem prawdy i dowodów, na których się wspiera, nigdy obojętną nie bądź.

„Służby nie poczytuj za nieszczęście lub upodlenie. Sam Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, na to przyszedł na świat, aby służył, a nie, aby mu służyło. Wielkie są te zasługi, które sobie w stanie służebniczym uskarbić można. Nie dajże nigdy ustępować z twój duszy myśli o Bogu. Z myślą o Bogu w najściślejszym związku zostaje twoja cnota, twoja niewinność, twoja niepokalaność serca, twoje zwycięstwo w pokusach i wszelkich pożądliwościach, a w końcu twój święty pokój duszy, i twoje wieczne zbawienie.

„Twojem najpierwszem i jedynem usiłowaniem to niechaj będzie: abyś Go zawsze miłowała, a nigdy nie straciła Jego łaski, i we wszystkiem podobała mu się. Przeto też twojem głównem staraniem to być powinno: abyś się strzegła i unikała zawsze i wszędzie tego wszystkiego, co tylko jest złe; czyniła zaś wszystko, co jest dobre.

„Ucz się coraz lepiej poznawać Boga, wtedy coraz serdeczniej kochać Go będziesz; zastanawiaj się często nad tém: jak to pięknie i dobrze Bóg wszystko

uczynił. Na to szczerze zwracaj uwagę, co ci o Bogu święta Ewangelia i twój własny rozum powiada. Aby zaś twojemu sercu i umysłowi nie zabrakło nigdy, że tak powiem: zasilku i sposobności do pomnażania wiadomości religijnych i przejmowania się ich uczuciem; nie zaniedbuj pilnie chodzić do kościoła, i słuchać uważnie nauk; korzystaj z tych środków zbawienia, które J. Chrystus ustanowił, w domu zaś utwierdzaj się w dobrem przez modlitwę i czytanie budujących książek.

„Bogu, jako istocie najwyższej i najświętszej, cześć najwyższą oddawaj; każdym twoim postępkim okazuj, że cię cześć Boga, spodobanie mu się, więcej obchodzi, niżeli świat cały. Jego imię najświętsze wymawiaj zawsze z największym uszanowaniem. Publiczną zaś cześć Bogu, jak w kościele tak w domu i wszędzie, szczególnież na świątobliwości i sprawiedliwości życia zasadzaj; bo to jest istotą prawdziwą czci Boga.

„Nigdy nie zapomnij składać dziek Bogu za wszystko dobre, co tylko tobie i wszystkim ludziom użycza, nawet za to, co ci się wydaje małym, powszednim. Wszystko dobre od Boga pochodzi. Uznawaj Jego dobrodziejstwa, a darów Jego użyj na dobre, podług świętej woli Jego; bo na tym zależy prawdziwa wdzięczność.

„I siebie, i tych, co są drogiemi twojemu sercu, nawet w oddaleniu od ciebie zostających, polecaj często łasce i miłosierdziu, opiece i obronie litościwego Boga.

„Gdy cię co zasmucać, trapić, i żalem przejmować będzie, to najpierw i jedynie wyjawiaj twojemu Niebieskiemu Ojcu i Zbawicielowi.

„Módl się bez ustanku, bo modlitwa

bardzo wiele przyczynia się do wewnętrznego pokoju duszy, do utrzymania i pomnażania chrześcijańskiego religijnego uczucia.

„Z zupełnym zaufaniem dziecinnym połącz nadzieję w Bogu, i zdaj się całkowicie na Jego wolę świętą. On jest najlepszym Twym ojcem; On cię miłuje, a Jego opatrność ma pieczę o tobie. Bądź tylko pobożna, rzetelna i sprawiedliwa, a Bóg miłosierny wszystko na dobre obróci.

„Gdy cię potka jakie cierpienie, zniesź je jako Chrześcianka, a pocieszaj się nadzieją, że je Bóg na twoje dobro zmieni. I wśród utrapień, czci Boga, szanuj Jego śś. rozporządzenia, nie przykrzyj sobie pod tym krzyżem, jaki na cię spuści.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ogrodownictwo.

Ogród lekarski.

(Dalszy ciąg.)

Brassica Rapa. Rzepa, Rùbe. Rozmaite są gatunki tej rośliny. Sieje się albo na wiosnę w ogrodach, albo w ciągu Czerwca, na początku czy nawet ku końcowi Lipca, i na roli, zwykle na przyoranej ściernisku. Ziemię lubią lekką i piaszczystą, głęboko ukopaną; w twardej i wilgotnej lubo rośnie większa, ale nie tak smaczna.

Zasiewa się bardzo rzadko i lekko grabiami równa. Gdy się rośliny wzmocnią, nie wymagają innego obchodzenia, prócz opielenia i wzruszenia ziemi. Przed mrozami trzeba rzepę wykopać z gruntu i obraną i osuszoną utrzymywać w piwnicach (sklepach) lub dołach. Na nasienie wybierają się korzenie najzdrowsze na wysadki. Nasienie zachowuje swoją dobroć do lat trzech.

Korzenie świeże używają się do kuchni, suszą się na wietrze, szczególnież mniejsze, albo posiekane, tak można kwasić jak buraki na zimę. Dobra rzepa powinna być nieco twarda, nie

zaś gąbczasta: te, co mają gorycz, są zdrowsze, aniżeli zbyt słodkie. Pożywne są wprawdzie, ale oduymają, szczególnież zimowe, i dla tego zdrowsze są młode, długo gotowane.

W czasie nieurodzaju na zboże, znacznie rzepą chleb pomnożyć można. W tym celu rzepę trzeba ostrugać, pokrajać i miękko ugotować, włożyć na chustę, dla wyciśnienia wody, pozostały miękisz zmieszać na pół z mąką, i wyrobić jak na chleb.

Korzenie są dobrą paszą dla krów dojnych i owiec; łupinami jak najlepszym zbożem utuczyć można woły, świnię, gęsi, kury i t. d.

Liście młode szczególnież lubią owce. Z kwiatu pszczoły bardzo zbierają. Z nasienia olej tak dobry jak z rzepaku.

Ze względu na zdrowie, biała rzepa jest rozwalniająca. Sok wyciśniony ze świeżej rzepy i cukrem osłodzony, dobry jest w suchych cierpieniach piersi i gardła. Rzepa gnijąca, przyłożona do członków odmrożonych, mroz ma wyciągać. Nasienie wypędza na wierzch ospę i odrę.

Calendula officinalis. Nogięta pospolity. Nogiętki. (*) Gewöhnliche Ringelblume. Roślina jednoroczna. Łodyga półłokciowa, gałęzista, włosista; liście ma podługowato - lancetowate, dolne łopatkowe, całe, lub z rzadka ząbkowa-

ne; kwiaty od Lipca do Września pomarańczowe, z promieniem żółtym lub ciemnym. Są i z kwiatem pełnym.

Rozmnaża się z nasienia, w Kwietniu lub w Październiku na zimę zasianego. Lubi ziemię tłustą i wystawę na słońce. Rozmnaża się i sama, rozrzucając nasiona po ogrodzie i tak obficie, że niekiedy wyrwać ją trzeba.

Kwiaty tej rośliny świeże, wydają szczególnież i mocny zapach; smak ich równie jak i liścia nieco kwaskowaty i gorzkawy; lecz po wysuszeniu prawie wszystkie te przymioty tracą. Z nich otrzymują się winno-spirytusowe, lub wodne wyciski (ekstrakta). Nogiętkom przypisują własność rozgrzewającą, sprawującą poty, gojącą ospki, pobudzającą czyszczenia miesięczne. Dają się też przeciw kurczom i spazmom. Kwiaty nie tylko masłu nadają kolor żółty, lecz ususzone zamiast szafranu zdadzą się do kuchni. Nici z niemi gotowane farbują się na żółto. Sok wyciśnięty gubi brodawki. Nogiętek ma i tę własność, że służyć może za barometr (miara ciężkości powietrza) roślinny. Jeżeli otwiera liście kwiatowe między 6. i 7. godziną, i pozostaje w tym stanie do godziny 4. popołudniu, przez cały dzień będzie pogoda; lecz gdyby kwiat po godzinie 7. jeszcze się nie otworzył, spodziewać się deszczu przed nadejściem nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(*) W niektórych okolicach nazywają tę roślinę Paznogiętkiem.

Zeszyt szósty roku II^{go} pisma miesięcznego: *Kościół i Szkoła*, zawiera następujące artykuły:

I. Rzeczy dotyczące się naukowości i wychowania: O jedności. Język (ciąg dalszy artykułu: Wiara i język). Przepisy szkolne dla szkół elementarnych. Prośba i zapytanie. Kilka słów o biedzie nauczycielskiej. Co jest istotną nagrodą dobrego nauczyciela za jego usiłowania? Miłość prawdy jest jedynym z najważniejszych przymiotów nauczyciela. Matka dziatki wychować powinna (dokończenie). — II. Ważniejsze zdarzenia lub ustawy dotyczące się szkół: Decyzja król. rejencji Lignickiej względem zaległości składek szkolnych. — III. Literatura: Bogumił i Wilhelm, czyli: Rozmowa przyjacielska dwóch Protestantów o religii katolickiej. Z niemieckiego. Poznań, druk i nakład W. Stefahskiego. 1844. Pamiatka dla Eryczka przez Stanisława Jachowicza. 3 tomiki ozdobione rycinami. Warszawa, w drukarni Józefa Unger. 1846 i 47. Cena tomiku: 1½ złp. — IV. Rozmaitości. — V. Wiersze różne. — VI. Korrespondencya.

Pisma tego nabyć można po wszystkich król. Urzędach pocztowych i Księgarniach krajowych i zagranicznych, za cenę półroczną 1 tal., czyli 6 zł. pol.